



SEKTOR

04.07.86

117

Pruszków

Pismo Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność" Reg. Mazowsze

Jednak jesteśmy !

Kilka miesięcy temu generał uroczyście zapewnił, że zlikwiduje podziemie do Zjazdu. Na konferencji partyjnej w Pruszkowie likwidowano TKO'S, Sektor i Bazę. Towarzysze z SB krzyčili: "rozpracowaliśmy podziemie w Pruszkowie", "rozprawimy się z nimi" itp. Życzliwi nam towarzysze szeptali: "uważajcie". 12 czerwca na całym Mazowszu SB-cy przeprowadzili wielką akcję. W Pruszkowie, Podkowie, Milanówku i Grodzisku we wczesnych godzinach rannych dokonali 16 rewizji, wiele osób wezwano na komendy i przesłuchano. Efekt akcji był bardzo mizerny. Znalaziono pojedyncze egzemplarze gazet, książek, kalendarzy i sporo znaczków /częściowo niezależnych o "S"/. Marcin Szmidt z Pruszkowa, pracownik Wodorolu został w wyniku tej akcji skazany 16.06. na dwa lata w zawieszeniu i 100 tys. zł grzywny. Zatrzymana w tej samej sprawie Ewa Kosakowska z Milanówka została zwolniona z aresztu i będzie odpowiadała z wolnej stopy.

Generał, po raz kolejny nie dotrzymał słowa. My ciągle jesteśmy, ciągle walczymy o godność polskiego świata pracy. Czekają nas wkrótce nowe trudne chwile - nowe podwyżki cen. Od odwagi nas wszystkich zależy czy w kolejnym starciu odniesiemy zwycięstwo.

Redakcja

O S W I A D C Z E N I E

17 czerwca 1986 roku spotkali się przedstawiciele: Międzyzakładowego Komitetu Koordynacyjnego, Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu "Solidarność" Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność", Tymczasowej Komisji Międzyzakładowej FSO, Tymczasowej Komisji Zakładowej ZM"Ursus". Na spotkaniu powołano Porozumienie Struktur "Solidarności" Warszawy, stawiające sobie za cel:

- organizacyjne wzmocnienie opozycyjnej działalności związkowej w warszawskich zakładach pracy;
- wypracowanie założeń działalności odpowiadających oczekiwaniom ludzi pracy;
- współdziałanie z RKW Mazowsze.

SYLWETKA DUCHOWNEGO

Ksiądz Jan Umiński z Sulejowa /woj.piotrkowskie/ 6 V br. przybył do Sądu w Warszawie by uczestniczyć w procesie Seweryna Jaworskiego i in. Na salę nie został wpuszczony. Gdy z grupą osób, których także nie wpuszczono na salę, rozpoczął odmawianie na korytarzu sądowym Różańca w intencji sądzonych, został z grupą ok. 25 osób zatrzymany przez MO. Zatrzymanych postawiono przed Kolegium d/s Wykroczeń obwiniając o zakłócenie porządku publicznego. Dwie osoby uniewiniono, pozostałe skazano na grzywny w wys. 15 lub 20 tys. zł. Wszyscy skazani - z wyjątkiem Księdza - uiszcili grzywny niezwłocznie. Ks. Jan skazany na 20 tys. zł grzywny i zastępczą karę 40 dni aresztu oświadczył, że jej nie zapłaci i odbędzie karę aresztu. Poważnie chory na serce /dwa przebyte zawały, zaawansowana choroba wieńcowa/ noc z 6 na 7 maja spędził w szpitalu MSW na ul. Komarowa. Odwieziony następnego dnia do więzienia na ul. Rakowieckiej, po zbadaniu przez lekarza więziennego został przewieziony do Szpitala Bródnowskiego na oddział kardiologiczny.

Obrońca Księdza złożył odwołanie od orzeczenia Kolegium, a Sąd Wojewódzki w W-wie VII Wydział Penitencjarny udzielił ks. Umińskiemu przerwy w odbywaniu kary na okres 1 miesiąca tj. Jo 7 VI br. stwierdzając w uzasadnieniu "ukarany wymaga leczenia w ośrodku kardiologicznym z zapleczem reanimacyjnym".

nym". Należy zaznaczyć, że koszt jednego dnia pobytu w szpitalu - a wiemy jakie panują tam warunki - wynosi 2000 zł, a księża w PRL nie posiadają uprawnień do korzystania z ubezpieczenia społecznego.

Ks. Jan Umiński 1.55, b. proboszcz kościoła katedralnego w Sulejowie, przeniesiony latem ub.r. przez władze kościelne na rentę, skierowany do pracy w niewielkiej kapliczce w Sulejowie-Polesiu, odprawia tam - w każdą pierwszą niedzielę miesiąca - msze św. za Ojczyznę, na które przybywają tłumy wiernych z Sulejowa, Piotrkowa, Łodzi i innych miast.

Ks. Jan Umiński jest prawnukiem gen. Jana Nepomucena Umińskiego - uczestnika powstania kościuszkowskiego, Legionów Dąbrowskiego, kampanii 1812 roku i naczelnego wodza Powstania Listopadowego po upadku Warszawy.
Sz.

G O R L I W Y

Kierownik rejonu energetycznego w Garwolinie inż. Jerzy Komosa pozbawił przeszło 70 pracowników /ok.65% załogi/ premii motywacyjnej za to, że nie poszli na pochód pierwszomajowy. Zabranymi pieniędzmi obdarował 20 pracowników, którzy na pochodzie byli. Zapytany dlaczego tak postąpił, wyjaśnił, że gdyby tego nie zrobił, to w przyszłym roku nie poszedł by nikt na pochód.
Sz.

SB szaleje!

15 czerwca ok. 8 rano SB weszła do mieszkania przy ulicy Joliot-Curie w Warszawie zatrzymując 6 osób: Joannę Wierzbicką-Rusiecką - reżyser w TVP, Danutę Karczewską - studentkę IV roku historii UW, Witolda Bobryka - studenta KUL, Adama Maciejczyka - ucznia w zakładzie rzemieślniczym w Siedlce, Przemysława Maksymiuka - studenta IV roku historii UW i Henryka Marchewkę - rencistę z Gliwic. SB-cy znaleźli ramkę i 650 egzemplarzy pisma KAT /Krajowa Agencja Terenowa/. Podczas zatrzymania został brutalnie pobity przez SB-ków Henryk Marchewka, zaś Maksymiuk został trzykrotnie uderzony w twarz. Obaj wraz z Maciejczykiem zostali też na pewien czas przykuci kajdankami do kaloryfera. W śledztwie wszyscy odmówili zeznań. Brawo! Rozprawę wyznaczono na następny dzień, ale została odroczone do 23.06. 23 czerwca przed rozpoczęciem procesu odgrodzono salę ławami i obstawiono ok. 50 mundurowymi milicjantami. Spośród blisko 100 osób krewnych i znajomych, które zebrały się przed ustawioną przez milicję barykadą, na salę wpuszczono ok 30 osób, głównie najbliższych krewnych. Wchodzących na salę spisywano i kontrolowano ich torby. W trakcie procesu milicja usunęła z sali brata jednego z oskarżonych, za robienie notatek, co jest jawnym bezprawiem, gdyż robienie notatek nie jest zabronione, zaś usunięcie z sali może nakazać jedynie sędzia prowadzący rozprawę. Rozprawie przewodniczyła sędzia Puchalska. Funkcjonariusze SB biorący udział w akcji płatali się w zeznaniach pod krzyżowym ogniem pytań adwokatów i jedyne co rzeczywiście można było zatrzymanym udowodnić, to to że rankiem 15 czerwca z znajdowali się w lokalu w którym znajdowała się ramka i niezależne publikacje. Zdjęcia zabrudzonych farbą drukarską rąk oskarżonych, zrobione wkrótce po zatrzymaniu... nie wyszły. obrońcy mec. mec. Wende, Johan, Grabiński, Kiwerski wniesli o uniewinienie oskarżonych z braku dostatecznych dowodów winy. Sąd skazał jednak Joannę Wierzbicką-Rusiecką, Adama Maciejczyka i Henryka Marchewkę na 1,5 roku więzienia, a Danutę Karczewską, Witolda Bobryka i Przemysława Maksymiuka na 1 rok więzienia. z art. 282a.

Warszawa: 20.06. w Sądzie Wojewódzkim odbyła się rozprawa rewizyjna Ignacego Dyby, Krzysztofa Jaworskiego, Tadeusza Tarasińskiego i Andrzeja Woszczyka - skazanych w drugim procesie pruszkowskim. Sprawa została przekazana do ponownego rozpatrzenia w Sądzie Rejonowym w Pruszkowie.

Żyrardów-Wołomin: W zakładach "Tkanin Technicznych" w Żyrardowie i "Stożek bud" w Wołominie wysłano robotników na przymusowe urlopy. Powód - brak surowców. Ale nie dotyczy to administracji - dla której surowców nie brakuje.

Dziękujemy za wpłaty: Joas-500, Decha-500, Victoria-5000, Doc-1500, P-a-500, Renata-600, Color-2000, ZWUT-600, Diament-700+700, Grzyby-700+700, Gutek-1500, Tosiek-750, Jakub dziękuje za 10000. Potwierdzamy Ruso 1-100. Sprostowanie: w nr 113 powinno być Sokół R. -5000 a nie Sokół-5000.

=====